

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,65 zł.
Z odnośnikiem miesięcznie	1,75 zł.
W agencjach miesięcznie	1,75 zł.
Przez pocztę już z odnośnikiem	1,98 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w nakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśmi, a subskrybenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Cziuchowska 13.

Posztowe konto czekowe 201.032.

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”, Skryt. post. 83

Główny redaktor: Dyonizy Kowalski.

Chojnice, wtorek 2 września 1924 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-lam od wiersza piąty lub jego miejsca 6 groszy — Rekl. na tekst wiersz 3-lam. 12 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z niezbytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tutejszej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9. przed poł.

Stosunki gospodarcze z Niemcami.

Na podstawie Traktatu wersalskiego zalicza się Polska do państw sojusznicznych, które podpisały go równo z innymi ten traktat. Polska ma tem samem zgodnie z paragrafami tego traktatu przywilej największego uprzywilejowania swych towarów w Niemczech. Może wywozić swe towary do Niemiec bez opłaty cła bez podobnego obowiązku w obec towarów niemieckich. Te dobre czasy mijają 10. stycznia przyszłego roku, tak że Polska jest zniewolona zawrzeć teraz z Niemcami traktat handlowy, o ile pragnie nadal współpracować z Niemcami pod gospodarczym względem.

W zeszłym roku wywoziła jeszcze Polska do Niemiec 60 procent całego swego wywozu na sumę 603 212 000 franków złotych. Dowóz zaś wynosił 485 000 000 franków. W tym roku tak dowóz jak wywóz znacznie się obniżyły. Podczas gdy w styczniu roku zeszłego przywóz z Niemiec wynosił 191.359.000 ton wartości 40 580 000 zł., wynosił tenże w tym roku 90 881 ton wartości 30 092 000 zł. Wywóz wynosił w styczniu roku zeszłego 983.804 tony wartości 50.385.000 zł., w tym zaś roku 419.830 ton, wartości 30 162 000 milj. zł.

A więc jedno i drugie cofnęło się o przeszło połowę. Przyczyna leży w tem, że Polska pozawierała w międzyczasie traktaty handlowe z innymi państwami i to Anglią, Austrią, Czechosłowacją, Francją, Rumunją, Jugosławiją i innymi krajami i część towarów, dowożonych z Niemiec i wywożonych tamdotąd, sprowadzała z krajów drugich i do nich wywoziła. Polska o tyle lepiej na tem wychodziła, że się pozbawiała pośrednictwa niemieckiego przy towarach obcych. Kupcy polscy mogli z krajów, objętych umowami handlowymi, dowozić towary wprost i wywozić wprost bez pośrednictwa i dla tego kraje te mogły wspólnie pracować ze sobą na tańszych odcach.

Zachodzi teraz pytanie, na jakich warunkach handlowych zawrze Polska z Niemcami traktat handlowy. Jestto bardzo ważne pytanie nieledwie tego znaczenia, jakie przedstawia umowa londyńska dla Francji. Niemcy są bowiem krajem, z którego przemysł musi się Polska liczyć jako bezpośredni sąsiad ze względu na swoje rolnictwo, które bez rynku niemieckiego nie obędzie się, z drugiej strony stanowią Niemcy dla Polski najgroźniejszego konkurenta przemysłowego, który dąży wszelkimi siłami do tego, ażeby przemysł nasz zrujnować, bo mu Polska jest przedewszystkiem w drodze w zaopatrywaniu Rosji w przemysł, równocześnie zaś niezależna przemysłowo i handlowo Polska będzie niezależną i politycznie od Niemiec.

Ciekawy pod tym względem artykuł zamieściła „Deutsche Rundschau”, wyobozująca w Bydgoszczy, która pomiędzy innymi przyznaje się, że Niemcom na zawarcie traktatu handlowego z Polską ogromnie zależy ze względu na surowce, które wytwarza Polska a bez których Niemcy obyć się nie mogą. To samo przyznają również fachowcy polscy. Jakby nie było, rządy polskie muszą przystąpić do zawierania umowy gospodarczej z Niemcami z wielkiem przygotowaniem. Należy się zabezpieczyć, by przemysł niemiecki nie opanował i nie sparaliżował przemysłu krajowego. Byłaby to klęska niepożądana gdyby Polska stała się agencją niemiecką w pochodzie na wschód. Gdyby bowiem do tego przyszło, musiałaby się Polska uzależnić powoli również politycznie od Niemiec. Jakżeby mogło być inaczej. Potrzebując od Niemiec towary, byłaby narażona na odcięcie ich dowozu, albo narażona na wysokie cła, gdyby nie tańczyła podług

niemieckiej piszczałki pod względem politycznym. Przypuszczamy, że polski wywóz i dowóz do krajów drugich rozwinął się tak, że Polska w ostatecznym razie, gdyby groziło niebezpieczeństwo, mogłaby się bez dowozu tych niemieckich towarów obyć, które byłyby niebezpieczne dla Polski.

Układy z Niemcami mają się w jak najbliższym czasie rozpocząć. Polska musi się starać w najbliższym czasie o pożyczkę zagraniczną, któraaby pomogła do rozbudowy naszego krajowego gospodarstwa i uporządkowania przemysłu. Własnymi funduszami tego zrobić nie zdołamy, bo brak nam nawet kapitału obrotowego na najniezbędniejsze wydatki. Pożyczka będzie najlepszym lekarstwem na uniezależnienie się od przemysłu niemieckiego.

Co powiedział Prezydent Rzeczypospolitej na kongresie nauczycieli?

Otwarcia międzynarodowego kongresu nauczycieli szkół średnich w Warszawie dokonał sam p. Prezydent Rzeczypospolitej. Wygłosił on krótkie przemówienie, w którym nasamprzód wyraził radość, że może powitać przedstawicieli świata całego na miejscu, na którym przed 150 laty najświetlejsi mężowie polscy naradzali się nad najlepszymi sposobami oświaty dla narodu. Wychowanie młodzieży we właściwy sposób jest dziś bardziej niż kiedykolwiek potrzebne. Dalej wyraził p. Prezydent nadzieję, że Kongresowi powiedzie się wynaleźć środki, któreby nie łamały życia tej młodzieży, która niema środków na to, ażeby uzyskać wyższe wykształcenie na uniwersytetach. Zyczył w końcu obradom jak najlepszego powodzenia.

Przemówienie p. Prezydenta Rzeczypospolitej zostało następnie odczytane po francusku. Przewodniczącym kongresu został prof. dr. Romer, który wygłosił mowę wstępną, poczem zabrał głos minister oświaty p. Miklaszewski. Witali kongres w serdecznych słowach przedstawiciele nauczycieli Belgji, Brazyliji, Bułgarii, Francji, Angliji, Węgier, Japonji, Łotwy, Rumunji, Szwecji, Czechosłowacji.

Zakaz wywozu zboża.

Wywóz zboża zagranicę został w zeszłym tygodniu zakazany. Rząd wydał w tej sprawie oberzerne wyjaśnienie, w którym zarządzenie to tłumaczy zamagającą się drożyzną ze względu na tegoroczny nieurodzaj. Chodzi tu również o równowagę w dotychczasowej ustawie cłowej. Zakaz wywozu żyta został wprowadzony tylko tymczasowo. O innych zakazach na razie się nie myśli. Rząd ma zamiar przyjść rolnictwu w inny sposób z wydatną pomocą.

Gazety rolnicze dowodzą, że i bez zakazu wywóz żyta ustatł zupełnie, ponieważ ceny zagraniczne nie są wyższe obecnie od krajowych.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Rajchstag przed rozwiązaniem.

Pisaliśmy o tem, co się działo na środowem posiedzeniu rajchstagu przy drugim czytaniu umowy londyńskiej, która zresztą odrzuconą została. Gazety niemieckie, nawet socjalistyczne przyznają, że w najgorszej karozmie ludzie przyzwyczajeni się zachowują, jak w przedstawicielstwie narodu. Jedna z gazet zatytułowała artykuł: „Ozary dzień”. „Vorwärts” zaś napisał: „Ten parlament nie może się ostać To nie jest przedstawicielstwo narodu, ale dom warjatów, który zagraża zdrowiu ducha narodu niemieckiego. Ten parlament nie może istnieć nawet 24 godzin”.

Bójkę wszczęli komuniści, którym pomagali hitlerowcy. Komunistom nie podobało się, że przepadł ich wniosek, domagający się zdjecia kar z posłów komunistycznych, których wydalono z posiedzeń parlamentarnych. Przy tej okazji hitlerowiec Frick stawił podobny wniosek, domagający się uwolnienia więźniów politycznych, ażeby nie byli gorsi od separatystów, którzy domagali się odłączenia zagłębia Ruhry od Niemiec, a obecnie na podstawie umowy londyńskiej muszą być uwolnieni przy gospodarzem obejmowania zagłębia przez Niemców.

Gdy sprawozdawca poseł uzasadniał odrzucenie wniosku komunistów, ci się rzucili na niego całą ławą i tak go pobili, że go lekarz opatrywać musiał i że prawdopodobnie oko postrada. Oberwało się przy tej okazji również innym posłom. Po tem zajściu zaplanowało wśród posłów ogólne przygnębienie.

Niemcy marzą o krwawym odwecie.

Donosiliśmy już pokrótce o tem, co się działo w Królewcu przy święceniu 10 rocznicy bitwy pod Tannenbergiem. Umyślnie zjechali tamdotąd wszyscy najświetniejsi generałowie z Hindenburgiem, Ludendorffem i Mackensenem na czele, ażeby zaświadczyć, że pruski duch żyje i że Niemcy nie myślą poddać się swemu losowi, jeżeli chcą ratować swój pruski honor i chcą być znowu wielkim mocarstwem, jak przed wojną. W obec tego muszą Niemcy marzyć o zatarciu tego upokorzenia, na które ich naraziła wojna a że stare pokolenie tych lepszych czasów się nie doczeka, więc należy nowe pokolenie wychowywać na przyszłych mścicielach, którzy odbiorą z powrotem to, co Niemcy stracili.

Tak przemawiają Niemcy po umowie londyńskiej.

Kreć Niemcy, kreć.

Z jednej strony wszechniemcy, z drugiej komuniści czynią wszystko, ażeby obalić uchwały londyńskie, a najciekawsze z tego wszystkiego jest to, że twierdzą, jakoby rządowi te kręctwa były na rękę, ażeby mógł ręce umyć w obec państw sojusznicznych, gdy uchwały londyńskie przepadną. Świeżo donoszą, że komuniści pod żadnym warunkiem nie chcą dopuścić do uchwalenia umowy. Zamierzają zatem nie tylko uniemożliwić obrady hasłami, ale chcą wyzyskać rozmaite paragrafy konstytucji w tym celu. Pomiędzy innymi powiada 12 paragraf konstytucji, że ogłoszenie uchwalonej przez rajchstag ustawy można w 2 miesiące odłożyć, skoro dwie trzecie rajchstagu sobie tego życzy. Inny ustęp powiada, że prezydent rajchstagu ma prawo przecząć z ogłoszeniem uchwały rajchstagu dwa miesiące, chociażby Rada Rzeszy niemieckiej i rajchstag uznali ustawę za bardzo pilną.

Wszechniemieckie stronnictwo oświadczyło uroczyście, że jak dotąd głosować będzie przeciw umowie londyńskiej.

Cały układ z Niemcami wygląda na bankę mydlaną.

Z Londynu i z Ameryki dochodzą wprost alarmujące wiadomości o rozdrożeniu pomiędzy Macdonaldem a ministrem skarbu Snowden. Pokazuje się, że minister Snowden sprzeciwiał się stanowczo przedłużeniu pozostawienia wojsk w zagłębiu Ruhry i uległ tylko większości. Już po zakończeniu konferencji oświadczył korespondentowi amerykańskiego pisma „World”, że Anglja nie pozwoli na to, ażeby Niemcy dłużej, jak do 1930 roku dostarczały Francji węgiel, koks i farby chemiczne. Ponadto Anglja wszelkimi siłami będzie zabiegająca, ażeby skasować kontrolę przemysłu niemieckiego nawet i wntczas, chociażby się wykazało, że wyrabiany jest materiał wojenny. Taka kontrola szkodzi bowiem przemysłowi angielskiemu. Gazety francuskie, belgijskie i włoskie przytaczają całe ustępy z tych wywodów Snowdena i piszą, że minister angielski występuje tu jawnie przeciw konferencji angielskiej i zachęca Niemców do bojkotu.

Co porabiali Ludendorff

i Hindenburg w Prusach Wschodnich?

Dnia 22 bm. przybyli do Królewca na uroczystość 10-letniej rocznicy pod Tannenbergiem marszałek Hindenburg, Mackensen oraz 15 innych niemieckich generałów. Miasto udekorowano flagami wyłącznie o barwach monarchistycznych. W przyjęciu brali udział przedstawiciele miasta z nadburmistrzem na czele, przedstawiciele władz i sejmiku wschodnio pruskiego ze starostą krajowym na czele. Dnia 23 bm. odbyła się zbrórka wszystkich towarzystw sportowych, które Hindenburg odwiedzał w asystencji licznej świty, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja poprzedzona przemówieniem starosty krajowego Berga. Równocześnie w Tyłtu odbywa się t. zw. dzień wschodnio pruski przy ulziale Ludendorffa. Liczbę biorących udział w uroczystości obliczają na 20 000. Kapitan Amon organizator dnia wschodnio pruskiego wydał oświadczenie, stwierdzającą klęskę republiki i zwycięstwo ducha monarchistycznego.

Kurs złotego

z dnia 30 VIII. 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,23 złotych
	100 złoty =	107 guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,21 złotych
	1 gd. gul. =	0,94 złotych
Marki rentowe	=	1,27 1/2 złotych

Herriot przed senatem.

W Senacie główną mowę wypowiedział były prezes ministrów francuskich Poincaré. Mowa jego wywarła ogromne wrażenie, chociaż z góry było można przewidzieć, że większość Senatu będzie głosowała za Herriotem. Pochwalił on konferencję londyńską o tyle, że oświadczył, że wielkie jej znaczenie docenia. Odsłał też hołd śmiałości i pracowitości Herriota i podniósł, że nie może potępiać zamiarów, ażeby na podstawach sprawozdania rzeczoznawców zbudować pokój z Niemcami. Ale jeżeli można było teraz z Niemcami do pewnego stopnia dogadać się, to mamy to do zawdzięczenia zajęciu Zagłębia Rubry. Niemcy dostali się w pułapkę, bo tak albo inaczej płacić musieli. Zagłębie Rubry przyniosło sojusznikom 1.268.000.000 franków dochodu, to znaczy, że gdyby Niemcy nie byli się zgodzili na dobrowolne spłaty, byłoby się bez tego obyło. Zagłębie Rubry byłoby długie spłaciło. Naogół mowa Poincarégo wypadła dla Herriota wcale korzystnie.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Co mówią o nas obcy?

Przed czterema tygodniami odwiedzili Polskę naczelnicy biur prasowych w bałtyckich ministerstwach spraw zagranicznych. Łotysz p. Bilmans wyraził się w obec dziennikarzy łotewskich o swych spostrzeżeniach w Polsce bardzo pochlebnie. Powiedział, że stan gospodarzy kraju polepszył się dzięki walutowej reformie prezesa ministrów p. Grabskiego. Miasta i wsie robią dobre wrażenie. Lud jest bardzo patrijotyczny, pracowity, oszczędny i religijny. Głównie gospodarzem na wsi i robotnikom zawdzięczać należy odrodzenie gospodarstwa.

Kultura polska i zmysł piękna w Polsce zasługują na wszelki respekt. Bogactwa polskie w postaci Śląska, Borysławia, Wieliczki itd. obiecują Polsce wspaniałą przyszłość. Stąd byłoby dobrze, ażeby Łotwa ustanowiła konsulów w Łodzi, Poznaniu, Krakowie, Lwowie i Brześciu Litewskim. Wreszcie oświadczył p. Bilmans, że Polacy pragną gorąco sojuszu z państwami bałtyckimi.

Jak się skończył napad na Stołbce?

Donosiliśmy już, że sąd doraźny w Nowogrodzie skazał hersztów napadu na Stołbce na śmierć. Jeden został ulaskawiony. Otóż ten zeznał, że przed napadem na Stołbce oddział ten był przez pół roku ćwiczony w Mińsku pod kierownictwem specjalnych instruktorów armii sowieckiej. Pod ich komendą oddział ten przekroczył granicę, będąc wyposażony w karabiny maszynowe, piroksyliny, granaty ręczne, karabiny i rewolwery. W Stołbce oddział ten został podzielony na 3 pododdziały, których zadaniem było niszczenie urządzeń państwowych i wywołanie ogólnego po- płochu.

Pan marszałek Piłsudski niezadowolony.

Pan Piłsudski ogłosił w gazecie wojskowej „Polska Zbrojna” list, w którym wyraża p. ministrowi wojny Sikorskiemu niezadowolenie, że ulepszenie organizacji wojska polskiego dzieje się bez jego rad i wskazówek i dla tego nie pragnie do armii wstępować z powrotem.

Przeciw Lidze Narodów.

Ministrowie spraw zagranicznych Malej ententy, do której jak wiadomo, należą Czechi, Serbja i Rumunja, zjechali się na nowe posiedzenie, ażeby rozpa- trzeć się w zmianach politycznych w Europie i zastano- wić się wspólnie nad dalszą polityką. Najgłośniejszą uchwałą, którą powzięli, była ta, że odrzucili wniosek Ligi Narodów, domagający się skasowania sojusznictwa wojskowej kontroli nad Bułgariją, Węgry i Austrią i oddania tej kontroli w ręce Ligi Narodów, jak to uczyniła Francja z Niemcami. Mini- strowie orzekli, że na to jest jeszcze za wcześnie, tak samo jak na rozbrojenie podług recepty Ligi Narodów, która radzi narodom romagać sobie wzajemnie w razie napaści któregośkolwiek narodu. Zanim który kraj zacznie się rozbrajać, należy Lidze Narodów nasamprzód podać praktyczne rady w razie niebez- pieczeństwa.

Oddźwięk przyjaźni narodów polskiego i francuskiego.

Z okazji międzynarodowego kongresu nauczycieli szkół średnich w Warszawie przysłał p. Albert, francuski minister oświaty list do polskiego mini- stra oświaty z podziękowaniem za zaproszenie na kongres nauczycieli francuskich. W tem zaproszeniu upatruje minister nie tylko oddźwięk rycerskiego ducha narodu polskiego, ale zarazem nowy dowód przyjaźni i uczuć serdecznych, łączących serca obu narodów. Dalej mówi minister francuski o zadaniach, jakie spoczywają na młodych pokole- niach w przyszłości, zwłaszcza w kierunku usuwa- nia skutków wojny wszechświatowej. W końcu za- pewnia minister, że podobna wzajemna wymiana myśli i zapatrywań wyjdzie obydwoim narodom na zdrowie.

Bezustanne podszezwanie.

Były prezes włoskich ministrów Nitti, zapamię- tały mason i liberal, rozgadał się o mowie londyń- skiej. Przy tej okazji w jadowity sposób napałł na Francję i na Radę ambasadorów. O Poincaré po-

wiedział, że on i jego współpracownicy łamali bez- ustannie traktat wersalski i że podział Górnego Śląska na polską i niemiecką część sprzeciwia się również traktatowi wersalskiemu. I to ma się na- zywać pracą dla uspakajania Europy.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 1 września 1924 r.

Pomnożenie Targów Remontowych.

Z rozkazu Ministerstwa Spraw Wojskowych zostały targi remontowe na Pomorzu znacznie pomnożone i odbędą się w następującym porządku: w środę dnia 3 września o godz. 10 Liniewo, w piątek dnia 5 września o godz. 12⁰⁰ Lidzbark, we wtorek dnia 9 września o godz. 16⁰⁰ Lubawa, w piątek dnia 12 września o godz. 15 Chojnice, w sobotę dnia 13 września o godz. 9 Starogard, we wtorek dnia 16 września o godz. 11⁰⁰ Toruń, w czwartek dnia 18 września o godz. 10 Jabłonowo, w sobotę dnia 20 września o godz. 10 Grudziądz, w poniedziałek dnia 22 września o godz. 14 Chełmno, we wtorek dnia 23 września o godz. 10 Świecie, w środę dnia 24 wrze- śnia o godz. 9 Laskowice, w piątek dnia 29 września o godz. 10 Tczew, w środę dnia 1 października o godz. 12 Wejherowo, w sobotę dnia 4 października o godz. 14 Gniew, w środę dnia 8 października o godz. 14 Puck.

Dobre obesłanie targów leży nietylko w interesie armji, lecz również w interesie hodowców. Władza wojskowa donosi, że sprawą rozwoju hodowli krajo- wej Ministerstwo Spraw Wojskowych jest w najwy- szym stopniu zainteresowane.

Jest celem Ministerstwa Spraw Wojskowych pokryć całkowite zapotrzebowanie armji wyłącznie produktem krajowym, by uzależnić się od zagranicy, co stanowi podstawę do zabezpieczenia armji gotowości bojowej w każdej chwili.

Rezultaty targów remontowych stwierdzą, czy hodowla krajowa będzie w stanie pokryć całe zapo- trzebowanie armji i od rezultatów tych zależy jest dalszy bieg zarządzeń Ministerstwa Spraw Wojskowych o ewentualny zakup za granicą.

Prosimy o liczne obesłanie targów, o ile targi nie dopiszą zachodzi uzasadniona obawa, że władza wojskowa będzie zmuszona pokryć zapotrzebowanie swe zagranicą.

Pomorska Izba Rolnicza.

CZAS ODNOWIĆ
przedpłać
na wrzesień

— **Do więzienia** tuł. Sądu Okr. ponownie odstawiono 9 żydków, którzy nie chcą pełnić obowiązkowej służby wojskowej uciekli z niewystarczającymi papierami do Niemiec, a potem napowrót do Polski odstawieni zostali.

— **Były redaktor** „Konitzer Tageblattu” p. dr. Simon przeniósł się do Niemiec, gdzie w Jelenio- górze (Hirschberg) na Śląsku uzyskał stanowisko wyższego nauczyciela.

— **Skład kolonjalny** p. Czarneckiego, przedtem Maszyckiej, przejmuje na swój rachunek p. Kaźmierski. Pan Czarnecki przeniósł się do Bydgoszczy, gdzie nabył dom.

— **Cyganie cieszą się wielkiem powo- dzeniem.** Codziennie dużo ludzi z różnych sfer zwie- dzali obóz cyganów, dając sobie wróżbę i — wydłużać grosz. Stara to prawda, że cyganek chce być okpie- wanym; że jednak za okpiewanie jeszcze płaci, to już dzieciństwo.

— **W ostatniyl niedzielę** zwolniony został rocznik zapasowy 1902. Wieczorem odprowadził cały bataljon odjeżdżających na dworzec wśród wesołego śpiewu.

— **W kancelarji** Urzędu pocztowego nabyć można nowy spis abonentów telefonicznych okiegu bydgoskiego po cenie 1.50 za egzemplarz.

— **Niedzielne** zebranie rolników nie cieszyło się zbyt wielkim udziałem członków. Poruszano dużo żywo- tych spraw jak wywóz bydła zagranicę, zakup zbóż oryginalnych lub z l. odsiewu gatunków hodo- wanych w Zamartem, sprawę kredydw dla małorol- nych itd. Wykład bardzo treściwy wygłosił p. Kiernicki. Obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy.

— **Towarzystwo śpiewu „Lutnia”** zamierza nas w przyszłą niedzielę obdarzyć koncertem wokalnym, przepięknym także instrumentalnymi występami. Kon- cert odbędzie się na Wihelmince i już teraz budzi wielkie zainteresowanie. Wszak po długim czasie bę- dzienne mieli okazję być świadkami występów towarzy- stwa, które już niejednokrotnie zdobyło laury zwycię- stwa. Przypomnijmy tylko pierwszą nagrodę podczas zjazdu w Kamieniu i pochwałę p. Prezydenta Rzeczy-

pospolitej. Należy się spodziewać, że udział publi- czności będzie wielki, temwięcej, że wstępne będzie jak najniżej obłożone. Wieczorem przewidywana jest zaba- wa taneczna.

— **Rozprawy** postępowania procesowego w sprawie Groos i towarzysze, do której wmięszany jest p. Gelb, dawniejszy naczelnik Urzędu skarbowego, wyzna- czone zostały na 1, 2 i 3 października br. Wezwano 24 świadków.

— **Ebertowski z Brus** faktycznie umysłowo chorey. Jak wiadomo został sprawca mordu w Brusach Ebertowski, którego ciężką padła żydówka G. oddany pod obserwację do zakładu dla obłąkanych w Staro- gardzie. Obecnie lekarze ostatecznie ustalili, że Eber- towski istotnie cierpi umysłowo, wobec czego postępo- wanie karne przeciw niemu umorzono.

— **Skutki** monopoli alkoholowego, który jak wiadomo, wchodzi w życie 1 października, da się odczuć także w Chojnicach w postaci zmiany poszczególnych firm. Pomiędzy innymi ustępuje p. Rink z firmy p. Kaźmierskiego w rynku, którą obejmuje p. Kaźmierski.

— **Na majątności Szlachecka Nowaceer- kiew** własności p. Rabaszyña wybuchł dnia 28 sierpnia strajk robotników rolnych. Zastrajkowało 25 ludzi i to na tle nieporozumień z urzędnikami gospodar- czymi. W międzyczasie jednak na nowo podjęto pracę, oczekując załatwienia sporu przez osobno wybraną komisję.

— **„Szkoła Gospodarcza i Doksztal- cająca”**. Z dniem 15 września br. rozpoczyna wy- kłady Szkoła Gospodarcza i Doksztalcząca w Gru- dziądzu, która przeszła pod zarząd Izby Rzemieślniczej. Szkoła mieścić się będzie w budynku Szkoły wydzia- łowej w Grudziądzu przy ul. Trynkowej. Zapisy słuchaczy przyjmuje Izba Rzemieślnicza do dnia 14. września. Kurs trwa 10 miesięcy. Program i wszelkie informacje otrzymać można w Izbie Rzemieślniczej w Grudziądzu ul. Toruńska 12. ustnie, piśmiennie lub telefonicznie.

— **Zakończenie nauczycielskiego kursu humanistycznego.** W sobotę zakończono końcowy kurs humanistyczny dla nauczycieli niewykwalifikowa- nych. Rano odbyło się z tej intencji nabożeństwo kościelne, w którym udział brali oprócz kursistów także prelegenci i władze szkolne.

— **Z rozpoczęciem nowego roku szkol- nego** i po ukończeniu wakacji tak w szkołach śred- nych, jak i powszechnych, pojeźdzali się na nowo wszyscy profesorzy i nauczyciele niemniej uczniowie i uczennice szkół średnich, i zawodowych. Równocześnie jakoś raźniej i weselej zrobiło się w mieście. Postacie, o których się już prawie zapomniało na nowo się po- jawiają i przynoszą ze sobą nowy zapas sił ku dalszej pracy, każdy w swym kierunku.

— **Targ tygodniowy** ze soboty dnia 30 sier- pnia był naogół dobrze obesłany. Żądano przeciętnie jak następuje: masło 1,80—1,90 zł., mendel jaj 1,60—1,70 zł., jagody czarne 20 gr. ltr., borówki 30 gr. ltr., kurczaki 15 gr. ltr., gruszki 30 i 40 groszy, ogórki 30 i 50 gr., sliwki 40 gr., kapusta biała 30—50 gr., kurczęta 1 zł., króliki stare 2,50 zł., liny 1 złoty, szczupaki 80 gr. funt, okonie 40 gr., płotki 30 groszy, wieprzowina 80 gr., wołowina 60 gr., skopowina 60 gr., cielęcina 60 gr., kielbasa 1,20 zł., krwawa i wą- trobiana 80 gr., słonina 1 zł., wędzona słonina 1,20 zł. owce 15—16 zł., prosięta większe 50 zł. para, mniej- sze 18 zł., żyto 8,50 owiec 7 zł. za ctr., drzewo 12—14 zł., torf 7 złotych.

Kronika prowincjonalna.

Tuchola. Jarmark z dnia 26 bm. był bardzo ożywiony. Rynek koński i bydłowy był dość bogato obesłany, jednak ocenił wna zwyżka cen na jedyną i drugą nie nastąpiła. Najlepszy koń przyniósł 700 złotych. Konie rolne, stosownie do wieku i dobroci można było dostać za 300 do 400 złotych. Zawarto oprawda niektóre kupna, najczęściej jednak interes nie doszedł do skutku wobec wygórowanych żądań. Na rynku bydłowym było podobnie, pobyt był dobry, jednak ceny żądane odstraszały kupujących. Płaceno za świeżędoiną krowę, 4—5 lat liczącą 250 do 300 złotych, stare zwierzęta przyniosły 120 do 200 złotych. Rynek kramny przedstawiał ożywiony obraz. Towarów łolcowych było podostatkiem na straganach po obu stronach rynku. Na nowy pomysł wpadli handlarze ze wschodu. Fantastycznie ubrani, rozrzucałi między publiczność nic! darmo, wabiąc ludzi do siebie i z krzykiem zachęcałi do kupna ich towarów. Prawdziwą aukcję urządzał „krzykacz”, oczywiście w odwrotnym porządku, bo rządając wpród wysokie ceny potem coraz niżej je o suszczal a ludność się dziwowała, jak można tak tanio taką ilość towarów za mały pieniądz sprzedawać. Ludzie ci znają się na swym interesie i chyba ezkody nie poniosą. Podczas gdy w dni poprzed- nie ciągle padało, w dniu jarmarku do popołudnia było pogodnie, lecz nagle lunął deszcz, pędząc wszyst- kich do lokali. Biorąc calość pod uwagę, skorzystało na jarmarku także miejscowe kupiectwo. Złotdziele kieszonkowi pilnie „pracowali”. Trzem z długimi pal- cami edęto rzemieślo, przychwylił ich na świętym uczynku muzyk p. Obertowski, który przysłużył się w/wady tam, że można było pewnemu gospodarzowi zwrócić jego portfel ze zawartością. Pewna kobiecina straciła uzyskane pieniądze ze sprzedaży krowy, które nieznanu opryszek jej zabrał i zwiął bez śladu.

Turza, pow. tozowski. Jak to Niemcy gospo- darzą się w Poluce. We Wękowach znajduje się

tartak i młyn wodny, który jest własnością barona Palekiego z Swarozyna. Dla gospodarzy pobliskich wiosek, a przedewszystkiem dla Turzy ma on wielkie znaczenie, ponieważ, zakupiwszy w pobliskich lasach drzewo, mieli sposobność opracowania tegoż w tartaku barona P., na którym pracuje Polak, który przyjmował prywatne drzewo do obróbki. Działo się to już od szeregu lat, z czego miał utrzymanie. Widocznie raziło p. barona, że Polak ma z tego korzyści, stąd zakazał odbierania prywatnego zboża do przemiału, a tak samo drzewo do obróbki. Ogólnie mówią, że jest to tylko odwet z powodu tego, że przed niedawnym czasem 3 rodziny optanckie (Niemców) musiały opuścić pracę w jego majątku i wyjechać do Niemiec. Polacy w okolicy dziwią się bardzo, że wielu urzędników (rządów) gospodarzy jest bez posady, a w majątku p. barona P. znajdują się jeszcze Niemcy, i to optanci Ozań ich wykupują od „Vaterlandu“.

Bzowo. (Poświęcenie sztandaru Tow. Spiewu). Jedno z pierwszych Tow. z Bzowa, które zdobyło się na sztandar, jest „Kółko śpiewu“ Bzowo, które za staraniem prezesa p. Bulje i dyrygenta p. Makieli a dzięki ofiarności obywatelstwa Bzowo i okolicy, sprawiło sobie piękny sztandar, który 17 bm. został uroczysto poświęcony. O godz. 5 tej po południu zaczęli się zbierać Tow. i całą ludność naszej wioski przed szkołą, stamtąd ruszył pochód, który otwierała Ochotnicza Straż z Komorska. W kuście pięknie przybranym, przemówił do zebranych czcigodny ks. prob. Obyliński, który wskazał na doniosłe znaczenie pieśni naszej polskiej i gorąco zachęcał zebranych do popierania śpiewu, a tem samem i naszej ukochanej polskości.

Po uroczystem akcie poświęcenia, odbyła się przed kościołem defilada przed sztandarem i właściwe wręczenie sztandaru. Pochód z muzyką na czele, w którym brały udział wszystkie organizacje miejscowe, udał się na nową salę p. Kozłowskiego, gdzie odbyła się uroczystość święta. Liczne zebranych gości powitał w serdecznych słowach prezes „Kółka Spiewu“ Bzowo p. Bulje, a następnie złożono serdeczne życzenia Kółku Spiewu. Po tej części nastąpiły występy chóralne, Kółka Spiewu Bzowo pod batutą dyrygenta p. Makieli, które wypadły bardzo dobrze. Wieczorem odegrano sztukę teatralną, a w końcu urządzono tańce, które trwały do rana.

Niewątpliwie dzień po wzięcia sztandaru Kółka Spiewu w Bzowie, pozostał uczestnikom w miłej pamięci.

Świękatowo. Tutejsze Towarzystwo Powstańców i Wojaków urządziło w ubiegłą niedzielę przedstawienie amatorskie. Odegrano została sztuka „Pan Majsterk“, która wypadła bardzo dobrze. Publiczności zebrało się tak stąd jak i z okolicy dużo. Po przedstawieniu udano się w tańce i bawiono się wesoło i zgodnie aż do rana.

Polskie Łąkie (Odpust). W ubiegłą niedzielę odbył się u nas odpust św. Bartłomieja. Niestety pogoda tak razą nie dopisała.

Jania Góra. pow. świecki. (Nagły zgon). W sobotę zmarła nagle rano sp. Klicikowska w Janiej Górze. Dzień przedtem była zupełnie zdrowa.

Puck. (Pies ratuje tonącego pana święgo.) Dwa nieszczęśliwie, obecny oberżysta p. Neudana z Karwiny, kąpał się w pobliskim morzu. Gdy już kawał od brzegu odpłynął, opuściły go nagle siły i kilkakrotnie dostał się pod wodę. Jego pies gończy, którego zastawił przy brzegu dla stróżowania nad jego ubiorem, zauważył niebezpieczeństwo swego pana, skoczył we fale i przedostał się do tonącego. Pies tonącego okrzyknął i ciągnąc go i popychając pyskiem, starał się mu dopomagać. Skoro pan jego chciał się o niego trzymać, puścił go, okrzyknął i ponownie zaczął ratować. Tak udało się roztopnie i dzielnemu psu oczęściwo przez swoją pomoc, oczęściwo przez swój przykład dodać swemu panu nowych sił i wyostać go na brzeg.

Z dalszych stron.

Slesin, pow. bydgoski. Wykrycie niemieckiego magazynu broni. Dzięki uwadze urzędnika kolejowego inwalidy wojennego Walentego Kujawy z Slesina udało się policji z Slesinka przychwycić kłusowników, którzy od lat 3 grasowali w Minikowie — majątności p. A. Stylo — oraz wykryć u tychże zapasy wojskowej broni i amunicji.

P. Kujawa zauważywszy podczas pełnienia służby w budce przy torze kolejowym 2 osobników, strzelających do rogacza, znajdujących się na obszarze wspomnianej majątności, uwiadomił o tem czempredzej p. Stylo, który z wezwana naprzód policją z Slesinka, urządził obławę. Wynikiem tejże było ujęcie kłusowników: Fryderyka Müllera z Górzynia oraz jego szwagra Hermana Bluma z Łochowa. Ponieważ schwytań na gorącym uczynku początkowo nie chcieli się przyznać do czynu, oraz zachowywali się w obec władz arogancko, policja przystąpiła do rewizji domowej, która dała nadspodziewane rezultaty. Znalezione w mieszkaniu 4 nabite karabiny, pistolet „Parabellum“ i mnóstwo różnego kalibru prochu. Niedowierzający urzędnicy policyjni zbadali także i strych domostwa, gdzie pod podłogą znaleziono kilka granatów ręcznych, skrzynie rozmaitych nabci i zapalników do pocisków armatnich, zakrwawiony bagnet i inne przybory wojskowe.

Nazwiska Müllera i Blumów w tamtejszej okolicy znane są z swej antypolskiej działalności w czasie powstania wielkopolskiego.

Rawicz. (Za spaloną stajnię 5 groszy odszkodowania). Pewien gospodarz z Jutrosina w powiecie

rawickim, otrzymał 5 groszy odszkodowania za spaloną stajnię. Winę ponosi on sam, ponieważ w czasie spadku pieniędzy nie ubezpieczył odpowiednio swej posiadłości od ognia w Poznańskim Towarzystwie Ubezpieczeń od ognia.

Poznań. Związek Obrony Kresów Zachodnich donosi nam, że w tym roku było w Polsce na wywasach letnich w Polsce z pod Niemiec 925 dzieci polskich i to 316 dzieci ze Śląska Opolskiego, 471 z Berlina, 122 z Lipska i Drezna, 16 z Wrocławia, 15 z Gdańska. 278 dzieci umieszczono w majątkach większych państwowych, 355 było u krewnych, 307 u osób prywatnych w gościnie. Dzieciom się podobało, przyszły do siebie i dziękują swym dobrodziejom za gościnność. Rozmaite zakłady i dobrzy ludzie nie szczędzili pieniędzy i żywności dla dzieci.

Gródek Jagielloński. (Długowieczność). Jednocześnie, tego samego dnia zmarli w mieście naszym długoletni burmistrz i rejent miejscowy, śp. Adolf Henze, w 94 roku życia, i jego małżonka, Albertyna Hanzowa, przeżywszy lat 90. Podobne wypadki częściej się zdarzają.

Częstochowa. Wzruszająca śmierć dowódcy 7 pułku artylerii polowej, pułkownika Jerzego Krynickiego, w 37 roku życia.

Śmierć nastąpiła wśród następujących okoliczności: W chwili gdy lekarz wojskowy — por. Wiszniewski z 7 p.a.p. badał chore jego dziecko, nachylił się śp. pułk. Krynicki, nad swem dzieckiem, chcąc je podnieść, trzymając przytem jedną rękę w kieszeni, w której zwykł był nosić rewolwer. Prawdopodobnie skutkiem nieostrożnego naciśnięcia niezabezpieczonej broni, rewolwer wystrzelił, raniąc go śmiertelnie. Mimo natychmiastowej pomocy obecnego przy wypadku lekarza Wiszniewskiego, śmierć nastąpiła po kilku minutach.

Ostatnie telegramy

Zaniepokojenie w Ameryce.

Z powodu atankowiska w rajchtagu niemieckim i stanowiska nacjonalistów i hitlerowców, nie godzących się na umowę londyńską, zapanował w Ameryce smutny nastrój. Banki nie mają ochoty udzielać pieniędzy na pożyczkę dla Niemiec, bo w uporządkowanie stosunków w Niemczech nie wierzą.

Wynik rozmowy ministra Skrzyńskiego z Herriotem?

Minister Skrzyński oświadczył przedstawicielowi gazety „Matin“, że Polska i Francja godzą się na zmniejszenie liczby wojska, ale ponieważ międzynarodowa ta sprawa nie jest dotąd uregulowana, należy zadowolić się na razie wzajemnymi przymierzeniami.

Znowu ofiara zapalek.

Ozteroletni synek gospodarza Banasia w Grońsku powiat nowotomski, zabawą ze zapalkami zapalił budynki cja. Pożar rozniósł się na sąsiednie gospodarstwa i spalił ich 7. Zmarzło całe żniwo i dużo innego dobra, w tem 21 wozów torfu. Bydło było szczęśliwie na polu, stąd żywy inwentarz ocalał prawie całkowicie.

Dowództwo floty w Gdyni.

Dowództwo floty polskiej przeniesiono z Pucka do Gdyni.

Północne powiaty Wielkopolski mają być złączone z Pomorzem.

W czwartek była we województwie pomorskiem narada nad rozszerzeniem granic województwa pomorskiego przez przyłączenie do niego kilku powiatów województwa poznańskiego. Wszyscy na te zmiany przystali. Sprawa przedłożona zostanie niebawem rządowi, który na mocy swych pełnomocnictw załatwi sprawę rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej.

Umowa londyńska

została podpisana w Londynie w południu o 1/2 1 w ministerstwie spraw zagranicznych.

8. 17 procent przyrostu w ciągu trzech tygodni.

W Warszawie wzrosły ceny towarów w ciągu 3 tygodni o 8. 17 procent. Wszystko podrożało, nawet towary kolonialne. Piszą, że przesilenie gospodarcze zaczyna się przelamywać. Niebezpieczną staje się jedynie konkurencja zagraniczna.

Polacy w Lidze Narodów.

Delegacja polska postanowiła na obecnem posiedzeniu Rady Ligi wykazywać, że się w obec Niemca prowadzi politykę fałszywą, bo Niemcy udają tylko, że im zależy na utrwaleniu pokoju w Europie.

Czy na nową wojnę?

Japonja zamówiła w Anglii 140 tysięcy karabinów maszynowych. Podobno druga firma angielska otrzymała również wielkie zamówienie na potrzeby wojenne.

Koleje gdańskie w Lidze Narodów.

Na wniosek rządu polskiego i władz gdańskich wyznaczył sekretarz generalny Ligi Narodów rzeczoznawców, którzy 15 września wezmą udział w rokowaniach w sprawie kolei gdańskich.

Wojna domowa w Chinach.

Na południe od rzeki Jangsekiang w Chinach wybuchła wojna domowa.

Warchoł bolszewicki.

Rząd sowiecki postanowił dokonać próby mobilizacji i zamianował głównodowodzącym Kamieniewa a szefem sztabu Frunzego.

Aresztowanie Sawinkowa w Rosji.

Władze rosyjskie przyaresztowały podróżującego po Rosji byłego ministra rządu Kiereńskiego Sawinkowa.

Okradli komunistów.

W Londynie skradziono z lokalu partii komunistycznej szereg dokumentów, dotyczących rozmiarów agitacji komunistycznej w Anglii.

Kongres międzynarodowej Ligi Pokoju.

We włoskiem mieście Lugano odbywał się w tych dniach czwarty międzynarodowy kongres międzynarodowej ligi pokojowej Ligi katolickiej, na którym rozmaici mówcy przemawiali o środkach, wiodących do ogólnego pokoju na świecie. Ojciec św. nadesłał swe błogosławieństwo.

Straszliwa burza na morzu.

Na morzu atlantykiem szalała w czwartek i piątek okropna nawałnica. Ze wszystkich stron dochodzą iskrowe telegramy o pomoc.

Pożyczka dla Polski.

Rząd francuski postanowił w tym roku wypłacić Polsce 2/4 pożyczki, uchwalonej w roku zeszłym. Pożyczka wynosiła 400 milionów franków.

Dwóch młodych Żydów skazano na śmierć

Z Chicago donoszą, że dwóch Żydów Leopolda i Loeba, synów miliardera amerykańskiego skazano na śmierć za zamordowanie młodego chłopca chrześcijańskiego. Morderstwo wywarło ogromne wrażenie w całym świecie, ponieważ wspomniano znowu, że w trupie nie znaleziono wcale krwi.

Tylko pod przymusem.

Zaraz po uchwaleniu umowy londyńskiej wydał kanclerz Marx oświadczenie, w którym podziękował posłom za przyjęcie ustawy. Zarazem kanclerz oświadczył, że Traktatu wersalskiego nie uznaje, bo został Niemcom narzucony, bo Niemcy nie przyznają się do rozpoczęcia wojny światowej. Porozumienie naródów nie może nastąpić.

Umowa londyńska przyjęta. — Parlament niemiecki nie będzie rozwiązany.

W trzecim czytaniu została przyjęta umowa londyńska w rajchtagu. Ale z głosowania jest widoczne, że wszechniemcy nacjonalści głosowali pod przymusem. Głosowali bowiem za ustawą tylko przy uchwaleniu kontroli nad dochodami kolejowymi, bo tu potrzebna była większość dwóch trzecich głosów rajchtagu.

Głosowanie wypadło następująco: za bankiem emisyjnym głosowało 259 za, 172 przeciw, za skasowaniem marki rentowej głosowało 262 za, 172 przeciw, za obciążeniem przemysłu głosowało 260 za, 172 przeciw, za wyszukaniem pokrycia obciążenia przemysłu 261 za, 175 przeciw. A zatem wszędzie tylko absolutna większość, ponieważ większości dwóch trzecich nie było potrzeba.

Dopiero przy ustawie kolejowej odiano 314 głosów przeciw 127, a więc dwie trzecie głosowali za, mniejsza trzecia część przeciw. Hitlerowcy i komuniści głosowali przeciw i częstowali następnie nacjonalistów okrzykami: „Banda zdrajców“, „piuj“ itd.

Jak oszukiwano skarbu polski?

Stwierdzono, że firma węglowa Cezar Wollheim w Katowicach miała w r. 1922/23 dochodu 2 482 462 franków, gdy tymczasem jej książki wykazywały dochód na tylko 94 227.64 franków. Wysyłki węgla do Niemiec, Austrii, Czech i Węgier, które wynosiły 3 i pół miliona ton, nie były wcale księgowane. Podczas rewizji znaleziono tajną korespondencję pomiędzy firmą Wollheima w Katowicach a w Berlinie. Urząd wojewódzki nałożył na firmę grzywnę we wysokości 3 286 837 franków złotych.

Firma kopalni Hohenlohe urządziła się tak, że za setki milionów franków rozbudowywała swe przedsiębiorstwa po niemieckiej stronie Śląska, a wydatkami tymi obciążała swe przedsiębiorstwa po stronie polskiej. Oprócz tego fałszowano książki, przedewszystkiem zaś nie zapisywano znacznych kwot walut zagranicznych.

Aresztowano 6 dyrektorów Schmidta oraz dyrektorów Seferta i Pitza.

W pogoni za pożyczką.

Prezydent Banku Rzeszy Schacht wybrał się w podróż po Europie dla szukania banków, które dadzą pieniądze na 800-miljonową pożyczkę niemiecką. Nasamprzód pojechał do Włoch, a stamtąd pojedzie do Szwajcarii.

Ustąpienie wicewojewody?

W czwartek rozeszły się po Toruniu pogłoski, jakoby wicewojewoda p. dr. Wojda otrzymał dymisję. Pogłoski tych nie dało się dotąd sprawdzić. „Słowo Pomorskie“ pisze, że miejsce p. dr. Wojdy ma według życzeń obozu p. Brejskiego zająć albo p. Zapala albo dr. Hofmoki.

Ostatnie wiadomości głoszą, że wicewojewoda dr. Wojda otrzymał terminatkę w „interese służby“.

Zjazd na Gopie.

W Kruświcy w obliczu Mysiej Wieży, skąd 10 wieków historii patrzy na Polskę, odgrodzie się pod przewodnictwem marszałka Senatu p. Trąmpczyńskiego zjazd, na którym ma być zapoczątkowane budowanie dróg wódnych w Polsce. Gopie ma być połączone z Koninem i Kołem przez Poznań, Bydgoszcz i Toruń. Rzeka Bug, dalej rzeki Prypeć-Dniepr mają być połączone kanałami w kierunku Warszawy-Ło

wicza, Łęczyca, Kola, Konina. Trzeci kanał ma łączyć Łęczycę Łódź, Częstochowę, Śląsk, Kraków. Czwararty: Kraków, Lwów, Brody aż do rzeki Prypeci. Piąty kanał ma łączyć rzeki z Wilna.

Pan Roman ustąpił.

Delegat rządowy w Wilnie Roman nie przyjął stanowiska w ministerstwie i zażądał uwolnienia z urzędu.

Mussolini w Genewie.

Mussolini postanowił brać udział w posiedzeniach Ligi Narodów i stawi się w Genewie 3 września.

Straszny wypadek kolejowy.

W Indjach pomiędzy stacjami Multan i Lahore wykoleił się pociąg. Dotąd znaleziono 67 zwłok. Jest przeszło 100 rannych.

Zabezpieczenie bezrobotnych na Górnym Śląsku.

Ustawa polska o bezrobotnych zostanie rozciągnięta również na Górny Śląsk i to prawdopodobnie już od 1 września br.

Prezydent Rzeczypospolitej we Lwowie.

W d. 5 września, zjedzie do Lwowa p. Prezydent Rzeczypospolitej, ażeby otworzyć uroczyste targi Wschodnie.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Tow. Polek. Z powodów od zarządu niezależnych miesięczne zebranie nie odbędzie się. Zarząd.

Chojnice. Lekcja śpiewu „Lutni” we wtorek o godz. 8 wiecz. w szkole. Zarząd.

Chojnice. Zbiórka Tow. Powst. i Woj. w środę dnia 3 września br. o godz. 20 w salce p. Żelaznego. Kompletny udział członków pożądany. „Wolność”! Zarząd.

za owce	I. klasy	76—78
	II. klasy	64—
	III. klasy	56—
za świnię	I. klasy	137—
	II. klasy	128—
	III. klasy	114—118
za prosięta za parę 6—8 tyg.		7—10
9 tyg.		14—17
Przebieg targu: spokojny.		

Wstępne notowanie giełdowe

w złotych i groszach.
Warszawa, 29 8. godz. 10. (A. W.)
Dolary 5.16 za dolara. Funtów angielskich 23.13 za ft. ang. Franki francuskie 27.78 za 100 fr. Franki belgijskie 25.75 za 100 fr. Franki szwajcarskie 96.85 za 100 fr. Liry włoskie 22.81 za 100 lirów. Korony czeskie 15.14 za 100 kor. Korony austr. 7.27 za 100 koron.
Tendencja: utrzymana
Gdańsk 29 8. godz. 10. (A. W.)
Dolary 5.58 Guldeny gdańskie 107,10 za 100 zł.

Koniec czasu redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: w z. Dionizy Kowalski
Drukarnia i nakładem: Drukarni Dziennika Pomorskiego
w Chojnicach

Targ na bydło.

Poznań, dnia 29. sierpnia 1924 r.

Notowanie w Rzeźni Miejskiej w Poznaniu.

Spędzono	wołów	—	bubaj	—
	krów	—	bydło	84
	cieląt	58	świń	238
	prosiąt	511	owiac	109
	kóz	31	jagniąt	—

Płaceno za 100 kilo żywej wagi.

w złotych polskich

za bydło rogacę	I. klasy	88—
	II. klasy	76—
	III. klasy	60—
za cielęta	I. klasy	120—
	II. klasy	106—
	III. klasy	88—92

ZEBRANIE

Towarzystwa hodowli drobiu odbędzie się we wtorek dnia 2 września o godz. 8 wieczorem na sali pana Engla

Porządek dzienny:

- 1) sprawozdanie — Gołębi pocztowe
- 2) omówienie odstawy drobiu,
- 3) umówienie się co do wystawy,
- 4) rozmaitości.

O liczny udział uprasza

Zarząd.

Do jesiennych zasiewów

mamy na składzie w BRUSACH

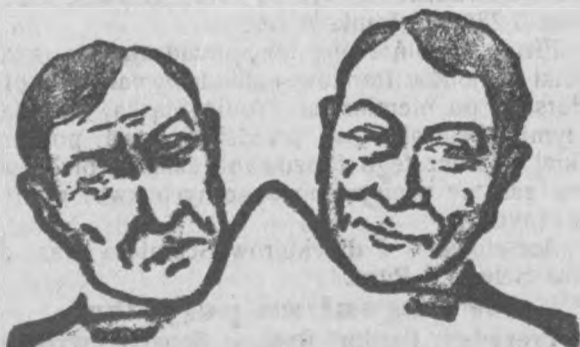
żyto petkuskie

pod gwarancją I. odsiew

wymijamy na żyto negatunkowe lub sprzedajemy za cenę przepisana przez Izbę Rolniczą za ten odsiew.

Również przyjmujemy zamówienia na kaimit, który dostarczamy po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach.

CERES T. z o. p. Brusy.



Prawdziwą pociechę dla cierpiących na nerwy

jest moja wydana obecnie broszura. Znajdują się w niej liczne długoletnie doświadczenia omawiające powstanie i leczenie cierpienia nerwowego. Wysyłam tę ewangelję zdrowia zupełnie darmo każdemu kto się o to zwróci pod podanym poniżej adresem.

Tysiące pism dziękczynnych świadczy o szczególnym powodzeniu tej bezinteresownej i sumiennej pracy badawczej dla dobra cierpiącej ludzkości. Kto należy do

licznych szeregów chorych na nerwy kto cierpi na rozdrażnienie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowe bóle głowy, bezsenność, zaburzenia żołądkowe, ogólny rozstrój, całkowite lub częściowe osłabienie ciała i inne niezliczone cierpienia musi sobie sprowadzić moją odganiającą troski książeczkę!

Kto ją uważnie przeczyta nabierze uspokajającego przekonania. że istnieje prosta droga do zdrowia i radości życia! Nie czekajcie więc i piszcie zaraz dzisiaj!

E. Pasternak Berlin S. O., Michaelkirchplatz 13 Abt. 157.

W sobotę, dnia 30 sierpnia po południu zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach opatrzona sakramentami św. moja najdroższa żona

w 27 roku życia

ś. p.

Helena Ciemińska

o czem donosi w smutku nieutuleni Józef Ciemiński, rodzice i rodzeństwo.

Mylów, dnia 1. 9. września 1924 r.

Eksportacja zwłok i pogrzeb odbędzie się w środę, 3. b.m. o godz. 8³⁰ rano z kostnicy św. Boromeusza do kościoła Gimnazjalnego.

Obrachowany gospodarz potrzebuje

do bejcowania zboża siewnego

Uspulun,

które chroni żyto od pleśni, pszenicę od choroby tak zwanej smoluch, taksamo wszystkie inne zasiewy przed chorobą, tem samem przyczynia się Uspulum

do podwyższenia zbiorów

do nabycia

Landw. Grosshandels-gesellschaft m. b. H. Gdańsk

Filje: Chojnice, Sępólno i Tuchola.

Polecam

pryma górnośląski węgiel

brykiety marka „Ilse”

i suchy torf

po niższych cenach

Smeja, Dworcowa 25.

Kupuję i sprzedaję używane

RZECZY

i płacę najwyższe ceny.

Joz. Pokrzywiński Dworcowa 8.

Poszukuję od 1. I. 1925 r.

restauracji

lub

składu

kolonialnego

w celu dzierżawy

Zgłoszenia przyjmuję

Franciszek Trzeźński

skład kolonialny

Karsin, pow. chojnicki.

Kupuję każdą ilość

miodu

i proszę o ofertę.

Wład. Litercki Brusy — Pomorze.

Z powodu przeprowadzki sprzedam

sypialnię

jasno-dębową

kuchnię

biało lakowaną

i łóżko białe

z materacem i stolikiem.

ul. Gockowskiego Nr 6.

Przyjmuję obsztelowanie i reparację na

ręczne wozy

Także krzesła różnego rodzaju naprawię.

Ogrodowa Nr. 15

na podwórzu.

Sprzedam

kanapę i fotele

koszykowe

Staroszkolna nr. 24/26 II schody lewo.

Ucznia

młynarskiego

poszukuję od zaraz

Młyn Rolbik

poczta Mała Chelmy.

Poszukuję

umeblowanego pokoju

Zgłosz. do eksp. nin. gazety pod 26.